Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr 28 Warszawa, 30 lipca 1939 r. Cena numeru 10 gr.

Jedziemy

LPT

Tygodnik turystyczny

Ponad 100 tysięcy osób

zgromadzi „Zjazd sierpniowy” w Krakowie

Liczba dotychczasowych zgłoszeń przekroczyła 80 tys.

O rozmiarach **wielkiego zjazdu do Krakowa na dzień 6 sierpnia w 25-lecie wymarszu Kadrówki**, najwymowniej świadczy liczba dotychczasowych zgłoszeń. Zgłoszeń tych wpłynęło już **ponad 80 tysięcy.**

Ogółem spodziewany jest napływ do Krakowa **ponad 100 tysięcy osób z całego kraju.** Olbrzymia większość uczestników Zjazdu przybędzie **specjalnymi pociągami popularnymi**, uruchomionymi przez **Ministerstwo Komunikacji**, których szczegółowy plan podajemy oddzielnie.

Tak masowy zjazd wymagał **specjalnych przygotowań**, by uczestnikom zapewnić możność noclegów i wyżywienia. Jasną jest rzeczą, że hotele i pensjonaty krakowskie żadną miarą takiej liczby gości nie pomieszczą, to też Komitet uroczystości zwrócił się z apelem do obywateli m. Krakowa, by zgłaszali **prywatne kwatery** dla uczestników Zjazdu.

Kwater takich, które będą p ł a t n e, uzyskano już znaczną ilość, a zgłoszenia ich w dalszym ciągu napływają. Niezależnie od tego przygotowywane są **kwatery zbiorowe** oraz **zbiorowe punkty wyżywienia, przechowalnie rzeczy, umywalnie, biura informacyjne** itd.

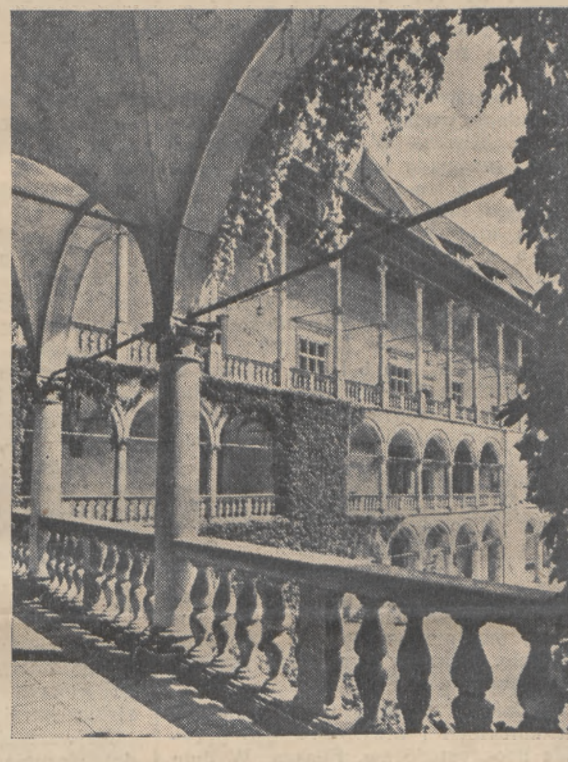
Ponieważ całość prac organizacyjnych spoczywa **w bardzo energicznych rękach**, należy przypuszczać, że uczestnicy tej wielkiej uroczystości będą mieli zapewnione **wszystkie potrzebne wygody.**

Zainteresowanie uroczystościami krakowskimi w całym kraju jest o l b r z y m i e. W wielu miejscowościach zorganizowano **szereg lokalnych obchodów** z okazji wyruszenia s z t a f e t do Krakowa lub wyjazdu p o c i ą g ó w p o p u l a r n y c h. Również na trasach, którymi przebiegać mają poszczególne sztafety, **witane one będą uroczyście** przez miejscową ludność.

Ogółem przybędzie do Krakowa **14 sztafet z całego kraju.** Długość trasy wszystkich sztafet wynosi **ponad 5.500 km,** a udział w biegu weźmie łącznie **przeszło 11 tysięcy osób.** Na tle tych cyfr widzimy jasno, że organizacja uroczystości sierpniowej musi być sprawna nie tylko w Krakowie, ale na terenie całego kraju.

Tych kilka dni, jakie jeszcze do terminu Zjazdu pozostały, organizatorzy wykorzystują na **ostatnie przygotowania**, które nie ustają już od kilkunastu dni.

Kraków, opromieniony chwałą historii i wsławiony najpiękniejszą tradycją, **musi stanąć na wysokości zadania**, przyjmując w swe mury 100-tysięczną armię uczestników podniosłej uroczystości.



Dziedziniec Zamku Królewskiego na Wawelu

Konkurs turystyczny

na najlepszy reportaż i najlepszą fotografię

z wycieczki wagonem campingowym

Jak już zapowiedzieliśmy w poprzednim numerze, Liga Popierania Turystyki i Redakcja tygodnika „Jedziemy” organizuje konkurs turystyczny na najlepszy opis, reportaż lub nowelę, oraz najlepszą fotografię z wycieczki wagonem campingowym.

W konkursie tym mogą uczestniczyć wszyscy turyści, biorący udział w dowolnej wycieczce wagonem campingowym w ciągu bieżącego sezonu letniego.

Warunki konkursu są następujące:

Cztery premie konkursowe

Za najlepsze opisy, reportaże lub nowelkę na temat wycieczki wagonem campingowym komitet Konkursu przyzna 2 nagrody pieniężne, a mianowicie:

Pierwszą nagrodę w kwocie zł. 100 oraz drugą nagrodę w kwocie zł. 50, ponadto za zamieszczenie tych prac na łamach tygodnika „Jedziemy” otrzymają autorzy nagrodzonych utworów osobne honorarium.

Za najlepsze fotografie fragmentów wycieczek wagonem campingowym ustalone są również 2 nagrody w kwocie zł. 100 i 50 oraz honorarium autorskie za reprodukcję fotografii nagrodzonej na łamach tygodnika „Jedziemy”.

Zwracamy przy tym jednakże uwagę, że w myśl istniejących przepisów,

nie wolno fotografować

mostów i objektów kolejowych, poza samym wagonem campingowym lub jego fragmentami na tle krajobrazu.

Termin konkursu

Zarówno opisy, reportaże lub nowelki na ten temat nie mogą przekraczać rozmiaru ok. 200 wierszy petitowych naszego normalnego odcinka felietonowego (ok. 35 miejsc literowych w jednym wierszu).

Prace literackie jak i fotografie, zgłaszane do konkursu, nadsyłać należy

najpóźniej do 1 listopada br.

pod adresem Redakcji „Jedziemy” w Warszawie, Marszałkowska 3-5 „Dom Prasy” — dołączając w zaklejonych kopertach imię, nazwisko i dokładny adres autora.



Wnętrze wagonu campingowego

CO WARTO ZOBACZYĆ

w pierwszej połowie sierpnia

Najciekawsze imprezy regionalne i sportowe

Sezon **wyścigów konnych** trwa w Warszawie (biegi we czwartki, soboty i niedziele) oraz w Lublinie (biegi w sobotę i niedzielę). Do najważniejszych biegów w tym okresie będzie należeć w Warszawie bieg o nagrodę Kozienic Min. Rolnictwa 12.000 zł, który odbędzie się w sobotę 5 sierpnia.

W pierwszych dwuch dniach sierpnia będą jeszcze trwać w Wilnie V Międzynarodowe **targi na futra**, których zamknięcie nastąpi 2 sierpnia. W Kalwarii Zebrzydowskiej do 16 sierpnia będą się odbywać **targi na meble**.

W pierwszych dniach sierpnia przypadają wielkie jarmarki i odpusty na Śląsku. W szczególności 2 sierpnia przypada uroczystość Matki Boskiej Anielskiej z licznymi odpustami. Na Śląsku nazywają to święto „Świętem Porciunkuli", a w dniach 1 i 2 sierpnia odbywa się jarmark doroczny w Cieszynie, połączony z odpustem w klasztorze SS. Elżbietanek, równocześnie odpust w klasztorze S. S. Elżbietanek w Jabłonkowie.

Na Górnym Śląsku największe tłumy w tych dniach ściąga doroczny odpust Porciunkuli w kościele Franciszkanów, w Panewniku k. Ligoty. Licznie frekwentowane odpusty M. B. Anielskiej odbywają się też w Kodniu na Polesiu w Łysem w Ziemi Kurpiów (ładne stroje ludowe) i w Kalwarii Pacławskiej k. Przemyśla (stacja Niżankowice). Częściowo są one przenoszone na najbliższą niedzielę, która w tym roku przypada 6 sierpnia.

W dniu 2 sierpnia wedle kalendarza unickiego i prawosławnego przypada uroczystość św. Eliasza. W dniu tym w Lubczu nad Niemnem w woj. nowogródzkim odbędzie się **jarmark doroczny na konie i wyroby garncarskie**, jeden z największych na Kresach Wschodnich, który w tej pozbawionej kolei okolicy zachował jeszcze tradycyjne znaczenie z dawnych wieków. Interesujący ze względów etnograficznych, jest też jarmark św. Eliasza w Kołomyi, gdzie można oglądać typy huculskie i pokuckie i nabywać wyroby tamtejszego przemysłu ludowego, szczególnie wyroby garncarskie.

4 sierpnia ma powrócić ze swej pierwszej podróży do Ameryki Południowej statek „Sobieski" do Gdyni, który pozostanie w porcie przez kilka dni.

W końcu przyszłego tygodnia będzie zorganizowany cały szereg wybitnych **imprez sportowych**. W Augustowie w dniach 4 — 7 sierpnia na jeziorze Necko, odbędą się **żeglarskie mistrzostwa Polski** na olimpijkach, które poprzedzą tego rodzaju zawody o mistrzostwo Europy. W Warszawie od 4 do 6 sierpnia odbędzie się mecz lawntennisowy Jugosławia — Polska o puchar Europy Środkowej.

5 sierpnia rozpoczną się w Warszawie **krajowe zawody lotnicze**, które mają trwać przez cały tydzień.

W niedzielę 6 sierpnia odbędą się w Bydgoszczy torowe wyścigi kolarskie, w Płocku miedzyklubowe **regaty wioślarskie**, w Kiekrzu k.Poznania **regaty żeglarskie o mistrzostwo Poznania**, w Wiśle **międzynarodowy wyścig motocyklowy** górski ze zjazdem maszyn w Cieszynie.

W Myszyńcu w niedzielę 6 sierpnia jako w dniu Przemienienia Pańskiego odbędzie się **doroczny odpust**, na którym będzie można podziwiać stroje kurpiowskie.

Najważniejszą imprezą pierwszych dni sierpnia będzie w dniach 5—8 sierpnia w Krakowie święto **25 rocznicy wymarszu kompanii kadrowej** Legionów Polskich do walki z Rosją, na który spodziewany jest przyjazd około 80.000 członków rozmaitych organizacji z całej Polski. W dn. 6 sierpnia rozpocznie się tradycyjny 3-dniowy **marsz szlakiem kadrówki** z Krakowa do Kielc.

9 sierpnia ma powrócić do Gdyni z wycieczki do fiordów Norwegii statek „Piłsudski", który po dwudniowym postoju odjedzie 11sierpnia do Ameryki Północnej.

W Augustowie odbędą się w dniach od 7 do 11 sierpnia **żeglarskie mistrzostwa Europy** na olimpijkach urządzane na zlecenie Międzynarodowego Zw. Żeglarskiego i Polskiego Zw. Żeglarskiego przez Yacht Klub Polski. Po ich ukończeniu w dn. 11—16 sierpnia odbywać się będą na jeziorze Białem **związkowe regaty żeglarskie** zorganizowane przez Oficerski Yacht Klub oraz Yacht Klub Polski.

Do największych imprez sportowych w pierwszej połowie sierpnia **będą należeć regaty wioślarskie o Mistrzostwo Polski**, Pol. Zw. Tow. Wioślarskich, które odbędą się w sobotę i niedzielę 12 i 13 sierpnia na jeziorze Witobelskim w Poznaniu (stacja Stęszew).

Na dnie od 13 do 15 sierpnia zapowiedziano **raid krajoznawczy samochodowy** Polskiego Touring Klubu dokoła Polski, 13 sierpnia nastąpi rozpoczęcie **tygodnia Borów Tucholskich** z ogólnopolską wystawa łowiecką, która potrwa do 13 sierpnia.

W połowie sierpnia odbędą się dwa **zloty dzielnicowe Sokoła**. Zlot dzielnicy śląskiej odbędzie się 13 sierpnia w Orłowej na Zaolziu, zaś zlot dzielnicy mazowieckiej w dn. 14 i 15 sierpnia w Wilnie.

13 sierpnia w Orłowie będą urządzone w zatoce Gdańskiej inauguracyjne **regaty żeglarskie** kąpieliska Orłowo. W Łodzi odbędą się w tym dniu kolarskie drużynowe mistrzostwa Polski na szosie. W Jastrzębiu Zdroju na Śląsku odbędzie się od 13 do 15 sierpnia turniej tennisowy.

Do Gdyni w dn. 14 sierpnia ma przyjechać statek „Batory" z Am. Północnej.

W dn. 15 sierpnia przypada uroczystość Wniebowzięcia M. Boskiej, a w związku z tym **szereg ogromnych odpustów**, których wykaz podamy w najbliższym numerze „Jedziemy". Niektóre z tych odpustów rozpoczynają się już na kilka dni przed terminem święta, i tak np. do Częstochowy pielgrzymki przybywają już od 10 sierpnia, a tłumy pielgrzymów dochodzą niejednokrotnie do 300.000 osób.

Również w Kalwarii Zebrzydowskiej dokąd przybywa około 150.000 pielgrzymów, uroczystości odpustowe rozpoczynają się już w niedzilę 13 sierpnia.

M. O.

Poważne inwestycje

w solankach Kosowa

Zwiększające się z roku na rok powodzenie Kosowa skłoniło miejscowy samorząd terytorialny do poczynienia pewnych, **dość poważnych inwestycyj**.

Na czoło tych inwestycyj wysuwają się: niedawno otwarty **basen solankowy** oraz częściowo wykończony **Dom Zdrojowy** z salami rozrywkowymi, czytelnią, biblioteką itp.

Basen solankowy przystosowany jest również **do sportów pływackich**. Mieści w sobie ponad **3 miliony litrów 2 i pół procentowej solanki o 0,2 proc. jodu**. Stanowi więc bardzo pozytywną inowację w dorobku Kosowa.

Koszt obu tych inwestycyj **wynosi 126.500 zł.**

Niewątpliwie pożyteczne inwestycje Kosowa wpłyną **dodatnio** na rozwój ruchu turystycznego i letniskowego do tej pięknej miejscowości huculskiej, **która bogato wyposażona przez naturę**, staje się coraz chętniej odwiedzanym letniskiem.

Wakacje

na prawdziwej wsi

W jednym z poczytnych dzienników warszawskich ukazał się ostatnio artykuł Dra S-T. o wakacjach na wczasowiskach, który poniżej zamieszczamy. (Red.)

Spotykam na ulicy coraz więcej znajomych o kolorach twarzy oryginalnych negrów, malajów i czerwonoskórych. Robią wrażenie ludzi wypoczętych, zdrowych, zadowolonych z siebie.

— Aha!... pewnie z urlopu?

Uśmiecha się taki „malaj" tajemniczo i mówi tonem zdobywcy pierwszej premii na loterii fantowej:

— Z wczasów, panie — z wczasów!...

— Jakto, był pan naprawdę na takiej wsi.... w zwyczajnej chłopskiej chacie?

— A właśnie! Na najprawdziwszej wsi, w najprawdziwszej chacie...

— No i... co?

— I nic! Doskonale! Pierwszorzędne wakacje! A już miałem nie jechać. Bo i właściwie nie było za co...

— Rozumiem. Dostał pan pożyczkę.

„Malaj" parska śmiechem.

— Gdzież tam! Panie drogi — skądżeby pożyczka? Miesiąc temu idę sobie ulicą, z urlopem w kieszeni i miną „na kwintę" — aż tu naraz w jakiejś witrynie okna biura turystycznego czytam: „Urlop z podróżą — za 25 zł!"

Zaszedłem z ciekawości. A no, mówią, istotnie za 25 zł może pan jechać na „wczasy pracownicze" do różnych miejscowości. Sześć dni pobytu na wsi z jedzeniem, pomieszczeniem i kosztami podróży. Każdy następny dzień kosztuje tylko 2 złote i 20 groszy.

Pokazują mi całą furę różnych wiosek od Karpat po Wilno. Parę złotych taniej, parę złotych drożej za cały wyjazd. Po prostu z konsternacji kupiłem taką „kartę uczestnictwa" i wyjechałem... do Handzlówki...

★

— Otóż, proszę tylko posłuchać! — mówi z ożywieniem taki oliwkowoczekoladowy pan — to nie bluff, ani jakieś podłe reklamiarstwo. Przyjeżdżam do Handzlówki — oczom nie wierzę. Wita mnie uprzejmie pan Magryś, kwatermistrz wczasowiska. Dostaję pomieszczenie w chacie...

— W chałupie chłopskiej?

— A no właśnie, w chałupie!... — oburza się „wczasowiec". — Życzyłbym tylko wielu podmiejskim letniskom, by ich pensjonaty tak wyglądały, jak te chłopskie chałupy! Myśli pan pewnie, że to takie swojskie kurne budy z gnojówkami pod oknem i wieprzkami w sieni? Ani się śni! Nie żadne chałupy, ale prawdziwe domki letniskowe — czyste, miłe, przytulne, wygodnie urządzone. Doskonałe jedzenie. Ludzie bardzo grzeczni, uprzejmi, gościnni. Czy pan uwierzy, że wieś ma piękny basen kąpielowy, salę teatralną, dwie własne orkiestry dętą i smyczkową, wytwórnie serów i soków owocowych...

Zostałem w Handzlówce całe dwa tygodnie...

★

Takich Handzlówek jest pono coraz więcej.

Kapitalny pomysł miały tym razem **Liga Popierania Turystyki i Centralne Biuro Wczasów Pracowniczych**, organizując masowe wakacje dla „szarych ludzi" po wsiach.

Chłop polski nie jest głupi. W lot się orientuje w dobrym interesie. Wykazuje nawet zadziwiający zmysł dobrego kupca, co nie zawsze niestety da się powiedzieć o różnych przedsiębiorstwach pensjonatowych.

Po pierwszym próbnym zeszłorocznym sezonie wiele wsi nie na żarty zabrało się, jak to chłop umie, garściami do pracy!

Przebudowano i poodnawiano izby i komory, wybielono ściany, wyszorowano pułapy i podłogi, pokupowano nowiutkie koce, miednice i statki, przeszkolono na kursach gosposie wioskowe — i w ciągu jednego roku wieś zmieniła całkowicie wygląd, przeistaczając się w nieletnisko. Pomógł w tym trochę Wydział Powiatowy i pan starosta, spółdzielnia ta i tamta — zrobiło się jakoś!

I przyszło miasto do wsi.

Prawdziwe polskie miasto do polskiej wsi. Robotnik, inteligent. Spotkały się w bezpośrednim, przyjaznym współżyciu trzy na pozór tak krańcowo różne światy społeczne i doskonale się porozumiały.

Dzięki wczasom już w pierwszym obecnym sezonie dziesiątki wsi po różnych kątach Polski zmieniło do niepoznania swój dawniejszy wygląd. Postęp kulturalny i gospodarczy tych nowych letnisk jest wręcz zadziwiający. Kilkanaście tysięcy miejskich „wczasowników" przyniosło tu jednakże sporo cywilizacji i żywej gotówki, o którą dziś tak trudno pod strzechą wieśniaczą!

Pełnia sezonu w uzdrowiskach

Pogodny lipiec przyniósł wzrost frekwencji we wszystkich miejscowościach kuracyjnych

Piękny, upalny lipiec **niemal wyludnił większe miasta.** Ucieczka z rozpalonych murów miejskich, zyskująca z każdym rokiem nowych zwolenników, w sezonie bieżącym stała się niemal powszechna.

Ożywiony ruch natomiast zaznaczył się **we wszystkich miejscowościach letniskowych i kuracyjnych.**

Na Wybrzeżu pełna frekwencja, do czego w znacznej mierze przyczyniły się **ryczałtowe pobyty LPT.**

Wydatne zniżki kolejowe do Sławska i Sianek oraz na **Ziemie Wschodnie** również zaludniły te okolice pokaźną liczbą letników.

Wielkim powodzeniem cieszą się **Wczasy pracownicze,** zorganizowane na terenie całego kraju. Wszystkie wczasowiska przepełnione, a w wielu z nich miejsca zamówione są z góry na najbliższy okres.

Również i uzdrowiska nasze **nie mogą uskarżać się na brak powodzenia.** Napływ letników i kuracjuszy w ostatnich tygodniach lipca **znakomicie wzrósł,** na sierpień zaś spodziewana jest wszędzie nowa fala gości.

W Zaleszczykach

na sławnej polskiej Riwierze, gdzie **dojrzewają już morele,** a innych owoców w bród — na plaży naddniestrzańskiej gęsto od „czarnego ludu", opalonego na brąz.

Piękne i ciekawe turystycznie okolice Zaleszczyk mają częstych gości spośród kuracjuszy, którzy zapędzają się z uzdrowiska nawet w dalsze regiony bądź kajakami, bądź też innymi środkami lokomocji.

Rozgwar wypełnia pensjonaty, kawiarnie i ulice słonecznego letniska, a już w pierwszych dniach sierpnia zjadą tu nowe rzesze kuracjuszy na wypoczynek. Wiedzą przecież dobrze, że **sierpień w Zaleszczykach pełen jest gorącego słońca,** a przytem — to miesiąc owoców.

Do Zakopanego

również z każdym dniem zjeżdżają **liczne grupy letników,** pragnących zaznać wypoczynku w atmosferze tatrzańskiej przyrody.

Wielką atrakcję stanowią zawsze dla przybyłych gości **wspaniałe inwestycje tatrzańskie,** a więc kolejka na Kasprowy Wierch, kolej widokowa na Gubałówkę, restauracje i kawiarnie na tych łatwodostępnych terenach, a wreszcie „Gospoda pod Pancernym Towarzyszem" na Łysej Polanie. **Wszędzie pełno letników,** łaknących powietrza i słońca.

Poważne zainteresowanie w całym kraju budzi już anonsowany **„Tydzień gór",** który odbędzie się w Zakopanem w okresie **od 7 do 12 września br.** Niewątpliwie zwabi on pod Giewont tłumy turystów **nie tylko z całej Polski, ale i z zagranicy.**

Bardzo liczny napływ kuracjuszy obserwuje się

w Szczawnicy



Nowoczesne inhalatorium w Szczawnicy

Wprawdzie początek sezonu był tutaj nieco słaby, obecnie jednak **frekwencja jest pełna** i utrzymuje się na poziomie z lipca ub. roku.

Szczególnie ożywiony ruch panuje **w nowoczesnym inhalatorium** i przy źródłach. Grupują się tutaj codziennie prawdziwe tłumy kuracjuszy.

Pełne są również parki zdrojowe oraz szlaki w Pieninach, licznie uczęszczane przez turystów.

Pobyt w uzdrowisku uprzyjemnia **szereg imprez artystycznych,** jak koncerty, lekkie przedstawienia teatralne, występy znakomitych artystów itd.

Piękny i licznie frekwentowany sezon przeżywa

Rymanów - Zdrój

ślicznie położona wśród lasów szpilkowych miejscowość.



Zakład kąpieli borowinowych w Inowrocławiu

W roku bieżącym Rymanów znacznie powiększył swoje możliwości kuracyjne dzięki **rozszerzeniu inhalatorium solankowo - jodobromowego.**

Kuracjusze mile spędzają czas na przyjemnych wycieczkach w piękne okolice, inni gromadzą się w parku zdrojowym, gdzie codziennie odbywają się koncerty, wreszcie wieczorem urządzane są dancingi w domu zdrojowym.

Wielką popularność zyskały sobie ciekawe i pomysłowo organizowane **wycieczki autokarem.**

Z Jastrzębia - Zdroju

donoszą nam o **znacznym wzroście popularności** tego śląskiego uzdrowiska. Przyczyniają się do tego zarówno **wybitne walory lecznicze** uzdrowiska, jak też jego **malownicze położenie.**

Jastrzębie posiada wszystkie **udogodnienia nowoczesnej stacji leczniczej,** a równocześnie nie zatraciło **spokoju i ciszy** doskonałej stacji klimatycznej, chętnie więc jest odwiedzane przez tych, którzy pragną przeprowadzić kurację, a zarazem spokojnie wypoczać w otoczeniu przyrody.

Na sierpień spodziewany jest **liczniejszy zjazd kuracjuszy**

do Inowrocławia

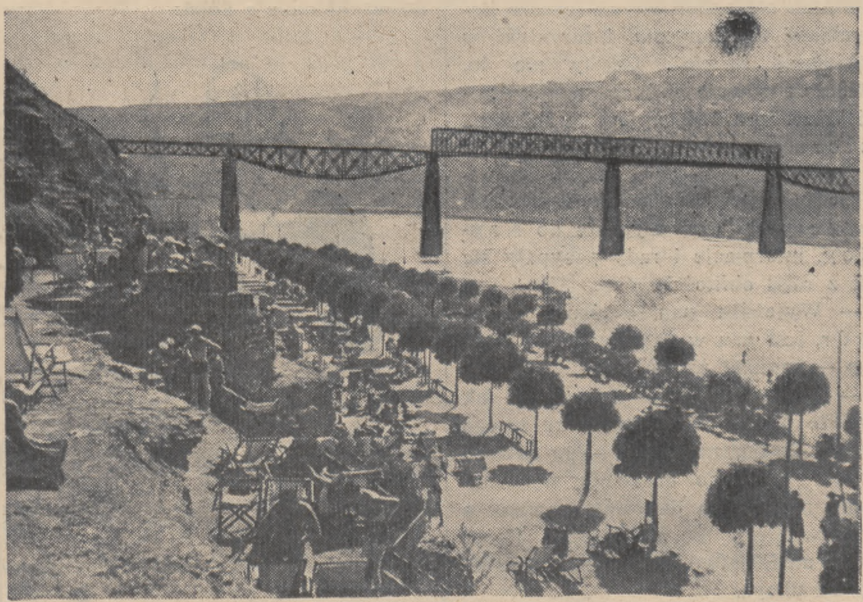
W miesiącu tym przypada co roku największa frekwencja w tym uzdrowisku, co zresztą jest całkiem zrozumiałe, gdyż pora ta w Inowrocławiu jest dla letników najmilsza.

Dużo słońca, ciepłe wieczory, urozmaicony i atrakcyjny program imprez rozrywkowych, wreszcie **umiarkowane ceny** — oto walory Inowrocławia, które obok walorów leczniczych zyskują mu coraz większą liczbę zwolenników.

Obecnie wprowadzone **kuracje ryczałtowe** zwabią niewątpliwie nowe rzesze gości do Inowrocławia, **który już pulsuje życiem pełnego sezonu.**



Wiadukt kolejowy w Głębcach (Beskidy śląskie)



Widok na plażę w Zaleszczykach

Przeszłość Kalwarii Zebrzydowskiej

oraz jej atrakcje turystyczne

Kalwaria Zebrzydowska, dzisiaj **jeden z najważniejszych ośrodków przemysłu i targów meblarskich**, leży na szlaku kolejowym, prowadzącym z Krakowa przez Wadowice do Suchej i Żywca, w górzystej i lesistej okolicy podkarpackiej, posiadającej

znakomite warunki klimatyczne.

Kalwaria słynie od wieków w Polsce jako **jeden z najważniejszych ośrodków życia religijnego.**

Aż do końca XVI wieku w miejscu dzisiejszego miasteczka i wspaniałego klasztoru oo. bernardynów rósł jednolity, czarny bór, ciągnący się niemal od przedmieść Krakowa, aż na wysoką ścianę zachodniego Beskidu.

Był to teren rzadko zaludniony notowany w kronikach jako niespokojny pas ziemi, nawiedzanej jedynie przez

bandy rozbójnicze.

W Kalwarii właśnie, na Górze Berwałd należącej dzisiaj do klasztoru wznosił się głośny w historii rozbójnictwa w Polsce **zameczek okrutnej Włodkowej z Berwałdu.**

Pod koniec XVI wieku lasy, rosnące na terenach dzisiejszej Kalwarii przeszły na własność rodu Zebrzydowskich. Jeden z przedstawicieli tego możnowładczego rodu, Mikołaj. głośny rokoszanin, postanowił tutaj zbudować kościół i klasztor na cześć Krzyża św., pieczę nad którym powierzył oo. bernardynom.

Dotąd istniejąca, zbudowana na stromym wzgórzu, **piękna, wczesno-barokowa kaplica św. Krzyża,** jest właśnie dziełem Mikołaja Zebrzydowskiego.

Syn i wnuk Mikołaja, stosując się do planu zakonników, pragnących swą nową siedzibę przeistoczyć w Kalwarię, to jest miejsce poświęcone rozważaniom Męki Pańskiej, wznieśli na sąsiednich terenach **szereg mniejszych i większych kaplic,** poświęconych Męce Pańskiej i Najśw. Maryi Pannie.

Wysiłek budowlany zakończyło wystawienie **wielkiego kościoła** głównego i **klasztoru.**

Rozrzucone po wzgórzach kaplice kalwaryjskie, wraz z potężnymi masywami poniżej wybudowanego klasztoru i kościoła głównego **należą do świetniejszych zabytków architektury barokowej w Polsce.**

Wnętrza kaplic (kaplicy św. Krzyża) zdobią

wielkich wymiarów obrazy

z historii Męki Pańskiej. Są to dzieła o. Franciszka Lekszyckiego, bernardyna (zm. 1668), najwybitniejszego malarza religijnego w Polsce w pierwszej połowie XVII w.

Kalwaria słynie od wieków jako miejsce odpustowe. Cudami wsławiony wizerunek Matki Boskiej, pomieszczony około połowy XVII w. w ołtarzu kościoła głównego ściąga rokrocznie

tysiączne rzesze pielgrzymów

z całego Podkarpacia. Wizerunek ten jest wierną, w pierwszej poł. XVII w. wykonaną kopią głośnej na cały Wschód Matki Boskiej Włodzimierskiej, wielkiego dzieła szkoły nowgorodzkiej z XI wieku.

Dr M. Skrudlik

Park Przyrody w Tatrach

na terenach lasów państwowych

Jeszcze przed kilku miesiącami stało się wiadome, że **na całym obszarze, należącym do Lasów Państwowych w Tatrach**, utworzony będzie tzw. „park przyrody".

Dopiero jednak ostatnio w „**Monitorze Polskim** z **8.VII** ogłoszone zostało **zarządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych**, uznające lasy państwowe na obszarze nadleśnictwa **Jaworzyna i Zakopane** w krakowsko-śląskim okręgu Lasów Państwowych za tzw. **lasy ochronne.** Równocześnie zarządzenie to utworzyło **szczególną jednostkę organizacyjną dla tych lasów pod nazwą**

„Park Przyrody w Tatrach".

Zaznaczyć należy, że „park przyrody" w organizacyjnym jego ujęciu **różni się zasadniczo od projektowanego swego czasu „parku narodowego w Tatrach".** Park przyrody został utworzony **wyłącznie** na terenie, należącym do **Lasów Państwowych,** podczas gdy projektowany ongiś park narodowy miał objąć **także i inne tereny.**

Obszary leśne w Tatrach, należące do Lasów Państwowych, uznane zostały we wspomnianym zarządzeniu Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych za lasy ochronne **ze względu na ich znaczenie przyrodniczo-naukowe.**

Zarządzenie określiło także **zadanie parku przyrody,** które polega na utrzymaniu tatrzańskiej flory i fauny, oraz na ochronie wszelkich innych tworów przyrody, których zachowanie **leży w interesie publicznym** ze **względów naukowych, estetycznych, historycznych, pamiątkowych, lub ze względu na swoiste cechy krajobrazu.**

Park będzie organizacyjnie podległy bezpośrednio Dyrekcji Lasów Państwowych okręgu krakowsko-śląskiego. **Na czele parku stoi kierownik** (z siedzibą w Jaworzynie), a jako ciało doradcze i opiniodawcze **działać przy nim będzie**

specjalna komisja.

Do zadań parku przyrody w Tatrach należeć będzie ustalenie odpowiednich **miejsc wstępu do parku** oraz dróg, ścieżek i szlaków dla ruchu motorowego. konnego i pieszego osób nie należących do administracji Lasów Państwowych.

Zarządzenie tworzące park przewiduje, że **mateczniki i rezerwaty** oraz miejsca szczególnie ważna z punktu widzenia flory i fauny, **będą zamknięte dla ruchu.** Pod karnymi rygorami **niedopuszczalne** jest w parku niszczenie w jakikolwiek bądź sposób flory i fauny, strzelanie z wszelkiego rodzaju broni palnej, rozpalanie ognisk, pływanie na wodach parku.

Zbieranie nasion, grzybów, jagód, ziół itp. **może być dozwolone** tylko w takich granicach i w taki sposób, aby nie przyniosło to szkody podlegającym ochronie tworom przyrody.

Turystyka na terenie Parku Przyrody

Zasady i warunki ruchu turystycznego na obszare parku przyrody w Tatrach określić mają instrukcje, wydane prze Dyrekcję Naczelną Lasów Państwowych. W szczególności więc instrukcje te ustalą trasy masowego ruchu turystycznego, wycieczkowego i narciarskiego oraz kierunki ścieżek turystycznych, sposób ich przeprowadzania, jak również określą miejsca i warunki budowy schronisk, obozowania i biwakowania turystów, a także campingu.

Zarządzenie wreszcie przewiduje, że kierownik parku może zewolić na wstęp i przebywanie w miejscach zamkniętych dla osób **nie należących do administracji Lasów Państwowych,** jak również na zbieranie i wynoszenie w celach naukowych okazów roślinnych, zwierzęcych i mineralnych.

Informatorzy

Ponoć Stańczyk powiedział, że najwięcej na świecie jest doktorów... To prawda. Ale za czasów Zygmuntowskich nie znano wszak jeszcze komunikacji mechanicznej i turystyki w dzisiejszej formie... Gdyby nie to, Stańczyk równie dobrze mógłby powiedzieć, że najwięcej jest na świecie... informatorów.

★

Kiedy w pewnym gronie wyraziłem nieoględnie zamiar wyjazdu do Krynicy, informacje i rady posypały się jak z rogu obfitości:

— Wyjeżdża pan o ósmej wieczór, jest pan w Krynicy w południe — grzmiał wuj Alojzy.

— Skądże znów — przerwała jak zwykle ciotka Stefa, znana ze swego „esprit de contradiction" — ty zawsze musisz wszystko pokręcić; wyjechaliśmy przecież o dziewiątej rano, a przyjechaliśmy po północy. Przez twoje niedołęstwo omal nie nocowaliśmy na ulicy...

Podczas gdy spór między małżeństwem zaostrzał się z sekundy na sekundę, pan Ignacy, poważny referent jednej z poważniejszych instytucji, informował mnie z kolei:



— W Koluszkach pociąg stoi 15 minut. Jest tam bufet renomowany z powodu pewnych pasztecików... Palce lizać... Radzę wysiąść i skosztować — czasu jest przecież dość. Wódeczka też niczego....

— Musi się pan przesiadać dwukrotnie: w Krakowie i w Tarnowie — rzuciła w międzyczasie młoda, jasnowłosa panienka. — Miałam z tego powodu wiele kłopotu i pewno bym wcale nie dojechała, gdyby nie jeden bardzo rycerski porucznik ułanów... Był na tyle dobry, że przeczekał ze mną te 8 godzin do pociągu krynickiego.

— Musi pan zabrać ze sobą jedzenia na cały dzień, bo inaczej umrze pan z głodu — dorzuciła inna pani.

— Musi pan pójść na dworzec wschodni, żeby dostać miejsce — radził jakiś starszy pan. — Inaczej będzie pan jechał stojąc.

— A niech pan aby przesiadając się po drodze nie pomyli pociągu! — przerwała na chwilę spór ciotka.

— I niech pan nie oddaje rzeczy na bagaż, bo przyjdą na trzeci dzień — padło jeszcze dodatkowo...

Przyznaję się — byłem oszołomiony.

★

Ochłonąwszy jednak, postąpiłem jak poczciwa Ofelia w parodii Hamleta; kiedy królewicz radzi jej iść do klasztoru, odpowiada: dziękuję, rad mi nie potrzeba... To też postanowiłem po-

Państwo jadą na „letniaki"...

Niedole warszawian na letniskach podmiejskich

Przez ulice miasta jedzie stępa chłopski wóz.

Na wozie dobytek trzypokojowego mieszkania; łóżka, szafa rozkładana, materace, leżaki, umywalka i kubełek, tłumoki z pościelą. Na tłumokach — pomocnica domowa, ściskająca kurczowo w ręce naftową lampę i kosz ze zbiorem cennego szkła „rodzinnego".

Chłopski konik opieszale wlecze się krok za krokiem ku rogatkom, nie zwracając najmniejszej uwagi na auta. Kierowcy sobie, a konik sobie; nigdy nie wiadomo, **kiedy wyniknie z tego katastrofa**, tym bardziej że kmiotek sennie kiwa się na wozie, siedząc na meblowym fotelu i mając na kolanach drewnianego konia na biegunach.

— Wio malutka, wio, wyjechaliśmy o świcie a na wieczór dojadziem!

Obrazek taki nie należy bynajmniej w Warszawie do przeszłości. Wprawdzie, nieśmiertelny Kostrzewski z właściwym sobie talentem przedstawiał już za dawnych lat jak to „państwo jadą na letniaki", ale i dziś obrazki tego typu nie są bynajmniej rzadkością.

★

Na wszystkich polach poczyniliśmy olbrzymie postępy. Zbudowaliśmy na pustkowiu Gdynię i C.O.P. Pokryliśmy cały kraj siecią potężnych inwestycyj przemysłowych, wybudowaliśmy koleje linowe, hotele turystyczne, zmotoryzowaliśmy drogi, ale nie potrafiliśmy, z niewiadomych przyczyn ruszyć naprzód rzeczy na pozór drobnej: **organizacji ruchu letniskowego pod Warszawą.**

Wystarczy udać się dymiącym samowarkiem na linię Otwocką, aby stwierdzić jak niewiele się tam zmieniło od tych lat kiedy rogatki w Warszawie były na pl. Unii Lubelskiej.

Te same drewniane, pozbawione jakiegokolwiek stylu „wille" te same piaszczyste drogi, te same maleńkie sklepiki, w których im gorszy jest towar, tym wyższe ceny.

Poczciwi kmiotkowie podwarszawscy oraz właściciele „will", rekrutujący się głównie ze sfer drobnomieszczańskich nie mogą ani rusz zrozumieć, że Polska dzisiejsza, to kraj inny niż lat temu 25, a wyraz „modernizacja" obco dźwięczy w ich uszach.

Wiedzą zresztą, że „letniki" i tak przyjadą; nawet nie potrzeba dawać ogłoszenia że:

> *Jest do wynajęcia letnie pomieszkanie z wygodami, może być dla państwa z dziećmi. Tamże pokój dla pojedyńczej osoby.*
>
> *Wiadomość w Gęsim Dołku pod Warszawą.*

W Warszawie jest wiele takich rodzin, które okoliczności zmuszają do spędzenia wakacji pod miastem. Wybiera się więc z początkiem sezonu pani domu do Gęsiego Dołka i szuka odpowiedniego dla siebie „pomieszkania". Jeżeli sama jeszcze żyje wspomnieniem lat przedwojennych, nie zwróci uwagi na rodzaj mieszkań i wygód, ale ludzie współcześni, wychowani już zgodnie z przykazaniami higieny, nie będą na pewno zachwyceni ani miejscowością, ani jej „willami".

Kmiotkowie się wówczas gorszą:

— Nie ma wygód? — moja pani, **tu lepsze od pani mieszkały** i nic nie mówiły! Weranda jest duża, okiennice na oknach, żeby się złodziej nie dostał, dwa haki w drzewach na hamak, a wygoda o kilka kroków stąd!

★

Gdy się nie ma co się lubi, to się lubi co się ma.

Dlatego właśnie żółtawe wille podmiejskie, których sam wygląd przyprawić może o melancholię, pełne są i tego lata. Dlatego w brudnym piasku przed domami bawią się dzieci. Dlatego w cieniu drzew na hamakach leżą zagłębione w betach postacie kupców z dzielnicy północnej. Dlatego miłą rozrywką dla letników w porze wieczorowej jest **skrzekot gramofonów**, które również (zgodnie z tradycją) przywożone są na letnie „pomieszkania".



Słowem, wszystko się dzieje tak jak przed laty 25. Jedynie nowe budynki pensjonatów wnoszą pewne ożywienie w monotonię letnisk podwarszawskich. Pensjonaty mają wspaniałe nazwy: **„Riviera" „San Remo", „Wenecja"** ale ceny pobierane przez właścicielki tych wspaniałych przybytków, znacznie przewyższają poziom cen pobieranych naprawdę na Rivierze i na prawdziwym Lido.

Warszawa, której rozrost w ostatnich latach stał się imponujący, nie **powinna obojętnym okiem patrzeć na zaniedbanie swoich najbliższych okolic.** Wprawdzie władze powiatowe dokładają wszelkich sił, aby zlikwidować chaos w budownictwie podmiejskim, aby wyplenić spod miasta typ drobnego spekulanta-dorobkiewicza, który dla podniesienia bodaj w minimalnym stopniu swego zarobku gotów jest zeszpecić okolicę, jednak wysiłki te są niewspółmierne do ogromu zaniedbania, otaczającego Warszawę.

Co gorsza, zaniedbanie to obserwujemy naraz w kilku dziedzinach. Kolejki wąskotorowe, poza jedną tylko linią kolei elektrycznej, są tak samo zacofane jak i letniska. Sprawa nie **mniej ważna** — aprowizacji znajduje **się na fatalnym poziomie.** Wiadomo przecież, że po nabiał, po mięso, po owoce **jeżdżą gospodynie z letnisk do Warszawy.** Organizacja terenu nie mniej pozostawia do życzenia. Wisła przepływająca w pobliżu letnich „pomieszkań" jest mało wykorzystywana; poza jednym bodaj Świdrem, gdzie urządzono plażę, brzegi Wisły pozostawiono w stanie dzikim. Próbowano wprawdzie tego lata urządzić wzorową plażę pod Miedzeszynem, ale i ta próba się nie powiodła. Rozpoczęte już roboty przerwano, a umowa o dzierżawę terenu, jak donosi prasa, została unieważniona.

Old.

---

dróżować własnym... rozumem.

Za trzy złote kupiłem sobie rozkład jazdy polskich kolei państwowych. To naprawdę bardzo ciekawa i pouczająca książka. Radziłbym z całego serca wszystkim obywatelom płci obojga, wybierającym się w podróż, dokładne przestudiowanie jej... Można bowiem w ten sposób uniknąć zarówno przykrości osobistych, jak i wprowadzania w błąd innych. Jednym słowem uprzyjemnić sobie i innym egzystencję.

Bo oczywiście z rozkładu jazdy wynikało, że pociągi o których wspomnieli moi informatorzy, w ogóle nie istnieją! Że wzamian są inne — znacznie szybsze, dogodniejsze i bezpośrednie. Że przez Koluszki w ogóle się nie przejeżdża, a jeśli już koniecznie, to postój trwa tylko 3 minuty i kto zapragnie pasztecików, ten snadnie będzie je mógł spożywać w spokoju, do... następnego pociągu. Że bagaż przychodzi pewnie i punktualnie, o ile oczywiście nada go się prawidłowo i za odpowiednim biletem. Że na dworzec wschodni nie ma po co jeździć, bo miejsc jest dość. Że jeść można w wagonach restauracyjnych, gdzie posiłki zasadnicze są tanie, smaczne i dobrze podane, a spożywane w spokoju ducha, nie parząc sobie dłoni czy języka, z wielkim natomiast dla żołądka dobrodziejstwem.

Co zaś do przesiadania w Tarnowie — to wprawdzie rozkład tego wyraźnie nie mówił — jednak wynikało zeń jasno jak na dłoni, że tak długi pobyt przystojnej panienki w tym mieście, nie miał innych przyczyn, jak... galanterię porucznika, który dla celów „egoistycznych" wykorzystał nieświadomość kobiety w sprawach ruchu pociągów.

Przestudiowawszy rozkład jazdy; doszedłem do wniosku, że z Warszawy do Krynicy można zajechać w 7 i pół godziny, plus 3 i pół godzinny wypoczynek w Krakowie na zjedzenie obiadu i wędrówkę po mieście. A Kraków, wbrew temu co się często z przekąsem w Warszawie sądzi — to naprawdę bardzo stare, bardzo miłe, bardzo kulturalne, a nade wszystko bardzo polskie miasto!

Wyjechałem tedy z Warszawy o g. 7.56 motowagonem ekspresowym, który nie wiadomo dlaczego gazety nazywają „lux-torpedą"? Bowiem ani to żaden „lux", za który płaci się zresztą cenę biletu trzeciej klasy ze wszystkimi możliwymi zniżkami (choć „informatorzy" znów dowodzili, że „torpeda" jest bardzo droga i zniżki nieważne) — a już tym bardziej nie podobne to do torpedy. Nazywać wagon torpedą mogą tylko ludzie, którzy nigdy w życiu torpedy na oczy nie widzieli.

Wyjechawszy tedy z Warszawy około ósmej rano, napiłem się po drodze smacznej herbatki z ruchomego bufetu międzynarodowego towarzystwa wagonów sypialnych, a w południe, akurat w chwili, gdy z wieży Mariackiej rozlegał się historyczny hejnał, stanąłem w Krakowie: 321 km w cztery godziny.

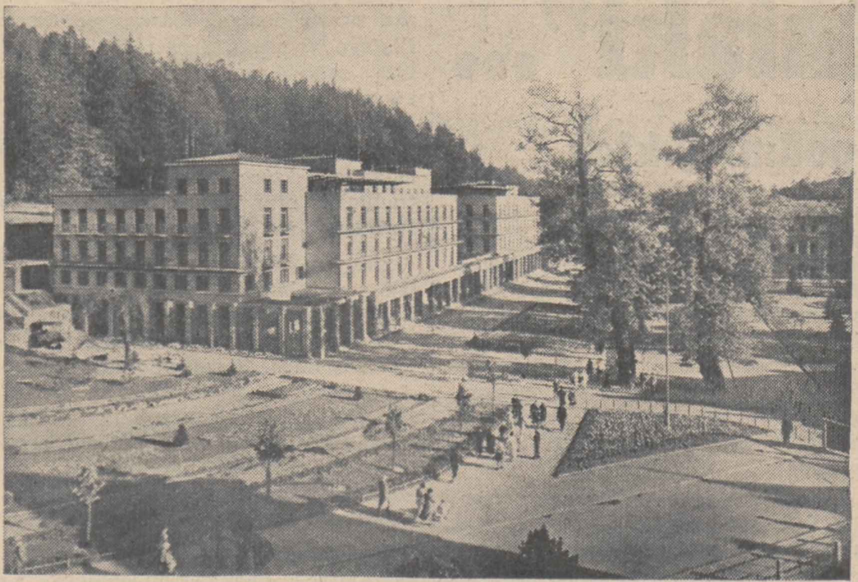
Co robiłem przez dalsze 3 i pół godziny w Krakowie, to, jak mówił wielki Kippling — już inna historia... W każdym razie czas ten minął bardzo szybko i miło. A o 15.30 innym motowagonem opuściłem gród podwawelski, by już o 18.58 stanąć w perle naszych uzdrowisk — Krynicy.

Tedy — wbrew przygodnym informatorom — podróż była tania, wygodna (rezerwowane miejsca), a nade wszystko szybka.

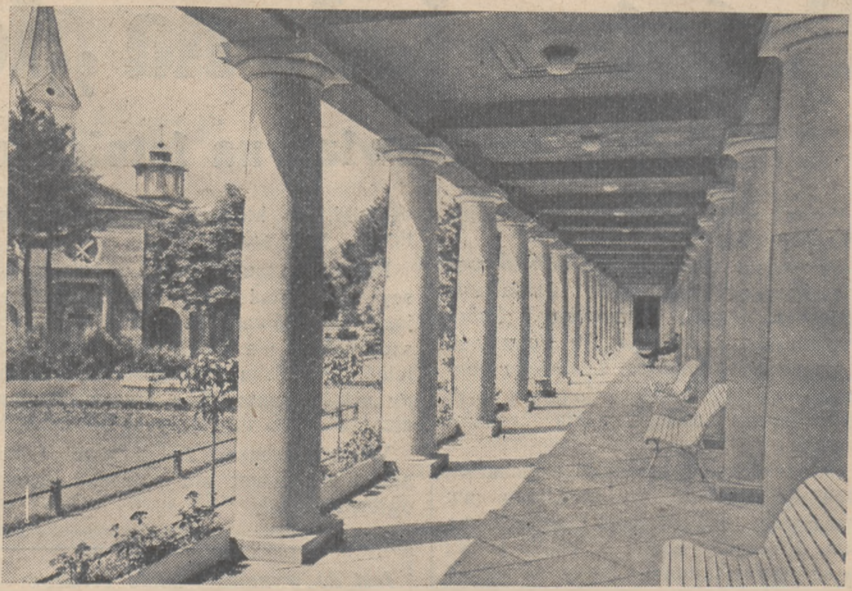
To też dziś radzę każdemu z całego serca: nie słuchać prywatnych informacji, ale — jak przystoi przedstawicielowi wielkiego narodu — stać się w podróży samodzielnym... Z rozkładem jazdy pod pachą człowiek inteligentny objechać może spokojnie całą Polskę... Ba — nawet cały świat.

Jim Poker.





Dom Zdrojowy w Krynicy



Pod kolumnadą Domu Zdrojowego

Wielki sezon w Krynicy

Ponad 8 tys. osób odwiedziło w ciągu lipca

królowę polskich uzdrowisk

Tegoroczny sezon w Krynicy płynie pod znakiem **pełnej frekwencji kuracjuszy.** Polityczna sytuacja międzynarodowa, zwana powszechnie „wojną nerwów", **nie odbiła się zupełnie na pracy tej wspaniałej miejscowości kuracyjnej,** co wymownie świadczy o całkowitym opanowaniu wewnętrznym naszego społeczeństwa.

Pensjonaty, ulice i słynny deptak w Krynicy **przepełnione są rozgwarem** licznych gości, którzy zjechali tu w ciągu lipca w liczbie **ponad 8 tysięcy osób.**

Ogólną uwagę zwraca **szereg wybitnych osobistości,** przybyłych na wypoczynek i kurację, jak marszałek Makowski, biskup polowy ks. Gawlina i inni. Bardzo licznie zjechali tu również wojskowi, których grupuje piękny oficerski Dom Wypoczynkowy.

Ogromnym powodzeniem cieszy się **kolejka górska na Górę Parkową,** która szczególnie dla ludzi chorych na serce stała się **prawdziwym błogosławieństwem,** umożliwiając im szybkie i bez zmęczenia wydostanie się **na pełną słońca polanę Góry Parkowej. Kolejka przewozi codziennie ponad tysiąc osób.**

Bardzo licznie odwiedzany jest również **basen z plażą i kąpielami słonecznymi,** gdzie codziennie gromadzą się tłumy kuracjuszy. Wieczorem zaś, po słonecznym dniu, nie można uskarżać się na brak atrakcji i rozrywek.

Mamy więc **operetkę wileńską,** która zdobyła już sobie zasłużone powodzenie, mamy **szereg pomniejszych imprez** wędrownych trup artystycznych, godnych widzenia, reszty zaś dopełniają **liczne dancingi,** jak zwykle przepełnione, zarówno w samej Krynicy, jak też i w bliskiej okolicy uzdrowiska.

Ogólną uwagę kuracjuszy zwraca **nowa wielka inwestycja Krynicy,** a mianowicie **wspaniały Dom Zdrojowy,** niedawno oddany do użytku.

Olbrzymia ta budowla jest właściwie **hotelem zdrojowym,** mogącym pomieścić **175 osób w 120 pokojach,** urządzonych nawskroś nowocześnie, z pełnym komfortem. Dla użytku mieszkańców gmachu istnieje w nim **14 specjalnych kabin dla uniwersalnych kąpieli,** co stanowi znakomitą wygodę, gdyż nie zmusza do chodzenia do Starych czy Nowych Łazienek.

Wzdłuż całej szerokości gmachu biegnie pięknie rozwiązana **kryta kolumnada,** której cienisty chłód często służy za schronienie gościom z deptaku, gdy słońce zbyt intensywnie grzeje. Nad kolumnadą mieszczą się **bardzo obszerne tarasy hotelowe.**

Z drugiej strony Domu Zdrojowego wre praca nad zakładaniem **ślicznego ogrodu kwiatowego.** Ogród ten łączyć się będzie z Górą Parkową, zdobić go będzie **pięknie zdobiony basen,** a w przyszłości tędy prowadzić będzie **aleja spacerowa.** Ta z wielkim gustem zaprojektowana inwestycja podniesie znakomicie estetykę tej części uzdrowiska, które i dziś zbiera już **pełne pochwał zachwyty kuracjuszy.**

A liczba gości w Krynicy **zwiększa się z dnia na dzień.** Na pierwsze dni sierpnia spodziewana jest **nowa wielka fala kuracjuszy,** z których wielu już zarezerwowało sobie pokoje w pensjonatach.

Rojna Krynica rozbrzmiewać będzie jeszcze większym gwarem.

Nie zmuszajcie nas do zawierania znajomości!

Wspólny stół w pensjonacie

nie każdemu odpowiada

Wywalaniem otwartych drzwi byłoby udowadnianie, po co wyjeżdża się na urlop; nie mamy też zamiaru tego robić. Faktem niezaprzeczonym jest jednak to, iż każdy z wyjeżdżających na letnisko, czy do uzdrowiska **ma inny sposób odpoczywania.** Jedni chcą ciszy i spokoju, jak najmniejszego kontaktu z ludźmi. Inni od razu, od pierwszej chwili po przyjeździe szukają gwaru i łakną jak najliczniejszego, wesołego towarzystwa.

Wobec tych różnorodnych upodobań ciężki orzech do zgryzienia mają właściciele pensjonatów z urządzeniem jadalni. Czy urządzać **wspólny stół** dla wszystkich gości pensjonatu, zmuszając tym samym przybyszów do poznawania się i prowadzenia podczas posiłków banalnych rozmów, czy też obok wspólnego stołu instalować indywidualne stoliki, przy których mogłyby spożywać posiłki osoby pragnące samotności.

Mając kilka dni wolnych wyjechałem do jednego z pensjonatów Milanówka. Na urządzenie pensjonatu i jakość utrzymania **nie narzekam. Bardzo** jednak dał mi się we znaki **wspólny stół.**

Właścicielka pensjonatu, przemiła zresztą osoba, starała się o jak najpogodniejszy nastrój przy stole. Wysiłki jej nie odniosły jednak skutku. Wszyscy, jakgdyby się umówili, poruszali **te sprawy i tematy od których właśnie uciekłem z Warszawy.** Czułem się jak przysłowiowy pies w studni. No ale co miałem zrobić? **Osobnych stolików nie było,** musiałem tkwić przy wspólnym stole.

Mógłbym wprawdzie poprosić o przysyłanie mi posiłku do pokoju i tak też wreszcie zrobiłem, nie od razu jednak wpadłem na ten pomysł.

Na ten temat również nasuwa mi się krytyczna uwaga. Płaciłem za pokój z utrzymaniem **8 zł dziennie.** Dodatkowo, za służbę miałem zapłacić 10 proc. od ogólnego rachunku. Oprócz tego zaś, gdy zażądałem przysyłania posiłków do pokoju kazano mi płacić **dodatkowo po złotówce dziennie.**

Uważam, iż w takich warunkach ta dodatkowa opłata jest wysoce krzywdząca. Z jakiej racji miałem ją płacić, kiedy nie z mojej winy, **bo z braku oddzielnych stolików** musiałem uciekać od wspólnego stołu jadalni.

Podczas tegorocznego lata byłem również przez kilkanaście dni w Augustowie. **Zamieszkałem w nowootwartym Hotelu nad Jeziorami.** Tam każdy z mieszkańców miał **swój własny stolik** i nie potrzebował brać udziału w ogólnym życiu. Nie znaczy to jednak zupełnie, żeby ludzie od siebie stronili. Przeciwnie. Po kilku dniach, gdy towarzystwo się zgrało i dobrało, zsunięto kilka stolików razem i samodzielnie z własnej woli urządzono wspólny stół.

Na tych dwóch przykładach można oprzeć wniosek, iż właściciele pensjonatów **nie powinni przymuszać swych gości do wzajemnego poznawania się.** Każdy, jak będzie miał ochotę potrafi nawiązać stosunki towarzyskie. W ostateczności, jeśli sam sobie nie poradzi, zwróci się o pomoc do kierownika pensjonatu.

Każdemu trzeba umożliwić takie spędzenie wypoczynku na jakie ma ochotę. Z tego też powodu troską właścicieli pensjonatów powinno być urządzanie oprócz wspólnego stołu **osobnych stolików i nie pobieranie specjalnych opłat za przysyłanie posiłków do pokoju.** **zet.**



Krynica. Jeden z najnowocześniejszych pensjonatów

Zjazd do Krakowa

w 25-tą rocznicę Czynu Legionów Polskich

Plan nadzwyczajnych pociągów popularnych

Dnia 6 sierpnia b. r. odbędzie się w Krakowie uroczystość **25-lecia Czynu Zbrojnego**, na którą organizowany jest Zjazd Legionistów, P. O. W., Kombatantów oraz organizacji społecznych, które zgłosiły udział **w Generalnym Sekretariacie Zjazdu.**

Na Zjazd ten uruchomione będą ze wszystkich D. O. K. P. **nadzwyczajne pociągi popularne** do Krakowa, przygotowane na przewóz łącznie około 70.00 osób.

Techniczną obsługę Zjazdu w ogólnej ilości 73 pociągów objęła Liga Popierania Turystyki.

PROGRAM ZJAZDU w Krakowie

Dnia 5 sierpnia 1939 r.

Godz. 20.30: Przybycie sztafet do Oleandrów z: cmentarza na Rossie, pobojowisk legionowych, miejsc historycznych.

Godz. 20.45: Apel poległych legionistów i Kompanii Kadrowej.

Godz. 33: Na Wawelu „Hymn na cześć Oręża Polskiego", wizja sceniczna z apoteozą (L. H. Morstina).

Dnia 6 sierpnia 1939 r.

Godz. 6: Hejnał Legionowy z wieży kościoła Mariackiego.

Godz. 8.30—9.30: Zbiórka i ustawienie uczestników Zjazdu (w grupach organizacyjnych) na Błoniach.

Godz. 9.45: Przybycie Pana Marszałka Śmigłego-Rydza na Błonia i przegląd.

Godz. 10: Uroczyste nabożeństwo.

Godz. 11: Przemówienie Pana Marszałka.

Godz. 11.30: Przejście organizacyj na trasę defilady.

Godz. 11.30: Defilada przed Panem Marszałkiem grup: poczty sztandarowe, Legioniści, P. O. W.

Godz. 13: Oddanie hołdu Józefowi Piłsudskiemu w Krypcie na Wawelu. Przemarsz grup zjazdowych przed Kryptą.

Godz. 14—17: Czas wolny (obiad — odpoczynek).

Godz. 17.30: Manifestacje pod pomnikami: Grunwaldzkim (plac Matejki), Mickiewicza (Rynek Główny) i na placu Szczepańskim (obok gmachu Akad. Sztuk Pięknych).

Godz. 18: Wymarsz drużyn Związku Strzeleckiego z Oleandrów—„Szlakiem Kadrówki".

Godz. 19—22: Imprezy widowiskowe na Błoniach (Stadiony).

Godz. 19.15 i 21.30: Na Wawelu „Hymn na cześć Oręża Polskiego", wizja sceniczna z apoteozą (L. H. Morstina).

Godz. 23.15: Zakończenie Zjazdu (Rynek Główny obok pomnika Mickiewicza).

Godz. 23.30: Hejnał Legionowy z wieży kościoła Mariackiego.

Plan pociągów nadzwyczajnych

w dniach 5 i 6 sierpnia b. r.

z D. O. K. P. Warszawa:

Warszawa I—odj. 5/VIII o 20.18, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
Warszawa II—odj. 5/VIII o 7.08, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
Warszawa III—odj. 5/VIII o 8.05, przejazd III kl. zł 9.—, kart. uczest. 1.000.
Warszawa IV—odj. 5/VIII o 15.25, przejazd III kl. zł 11.—, kart uczest. 710.
Warszawa V—odj. 5/VIII o 17.14, przejazd III kl. zł 11.—, kart uczest. 640.
Warszawa VI—odj. 5/VIII o 8.13, przejazd III kl. zł 9.—, kart. uczest. 1.000.
Warszawa VII—odj. 5/VIII o 8.22, przejazd III kl. zł 9.—, kart. uczest. 1.000.
Warszawa VIII—odj. 5/VIII o 8.34, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
Warszawa XI—odj. 5/VIII o 9.14, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
Warszawa X—odj. 5/VIII o 14.50, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
Łódź I — odj. 5/VIII o 20.40, przejazd III kl. zł 7.—, kart uczest. 1.000.
Łódź II — odj. 5/VIII o 21.10, przejazd III kl. zł 7.——, kart uczest. 1.000.
Sieradz — odj. 5/VIII o 5.25, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
Kutno — odj. 5/VIII o 6.42, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
Dąbrowa Górn. — odj. 6/VIII o 3.52, przejazd III kl. zł 3.—, kart. uczest. 1.000.
Ciechanów — odj. 5/VIII o 9.10, przejazd III kl. zł 11.—, kart. uczest. 1.000
Siedlce — odj. 5/VIII o 10.00, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
Piotrków — odj. 5/VIII o 22.30, przejazd III kl. zł 7.—, kart uczest. 1.000.
Częstochowa—odj. 6/VII o 1.23, przejazd III k.l zł 5.—, kart uczest. 1.000.
Koło — odj. 5/VIII o 9.15, przejazd III kl. zł 11.—, kart uczest. 1.000.

z D. O. K. P. Radom:

Kowel — odj. 4/VIII o 23.14 przejazd III kl. zł 11.—, kart uczest. 1.000.
Łuck — odj. 5/VIII o 7.50, przejazd III kl. zł 14.—,, kart uczest. 710.
Równe — odj. 5/VIII o 0.15, przejazd III kl. zł 12.—., kart uczest. 1.000.
Skarżysko — odj. 5/VIII o 18.55, przejazd III kl. zł 7.—, kart uczest. 1.000.
Lublin I — odj. 5/VIII o 1.17, przejazd III kl. zł 9.—, uczest. 1.000.
Lublin II — odj. 5/VIII o 6.11, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
Zamość — odj. 5/VIII o 7.03, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
Radom — odj. 5/VIII o 22.10, przejazd III kl. zł 7.—, kart uczest. 1.000.
Dęblin — odj. 5/VIII o 13.05, przejazd III kl. zł 7.—, kart uczest. 1.000.
Kielce I — odj. 6/VIII o 2.40, przejazd III kl. zł 5.—, kart uczest. 1.000.
Kielce II — odj. 6/VIII o 2.03, przejazd III kl. zł 5.—, kart uczest. 1.000.

z D. O. K. P. Wilno:

Wilno I — odj. 4/VIII o 16.35, przejazd III kl. zł 18.—, kart uczest. 710.
Wilno II — odj. 4/VIII o 9.40, przejazd III kl. zł 14.—, kart uczest. 500.
Mołodeczno — odj. 4/VIII o 5.47, przejazd III kl. zł 14.—, kart uczest. 500.
Baranowicze—odj. 4/VIII o 17.05, przejazd III kl. zł 13.—, kart uczest. 500.
Wołkowysk—odj. 4/VIII o 19.45, przejazd III kl. zł 12.—, kart. uczest. 500.
Łuniniec — odj. 4/VIII o 21.20, przejazd III kl. zł 13.—, kart uczest. 350.
Brześć — odj. 5/VIII o 3.00, przejazd III kl. zł 11.—, kart uczest. 450.
Białystok I—odj. 5/VIII o 0.05, przejazd III kl. zł 15.—, kart uczest. 710.
Białystok II—odj. 5/VIII o 6.50, przejazd III kl. zł 12.—, kart uczest 1.000.
Grodno — odj. 4/VIII o 21.30, przejazd III kl. zł 12.—, kart uczest. 1.000.

z D. O. K. P. Toruń:

Gdynia — odj. 4/VIII o 19.50, przejazd III kl. zł 16.—, kart uczest. 710.
Bydgoszcz — odj. 5/VIII o 0.20, przejazd III kl. zł 11.—, kart uczest. 1.000.
Toruń — odj. 5/VIII o 0.22, przejazd III kl. zł 11.—, kart uczest. 1.000.

z D. O. K. P. Poznań:

Poznań I — odj. 5/VIII o 11.05, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
Poznań II — odj. 5/VIII o 11.35, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
Poznań III—odj. 5/VIII o 12.40, przejazd III kl. zł 12.— kart uczest. 710.
Poznań IV — odj. 5/VIII o 12.25, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
Ostrów Wkp." — odj. 5/VIII o 8.40, przejazd III kl. zł 7.—, kart uczest. 1.000.

z D. O. K. P. Katowice:

Katowice I — odj. 6./VIII o 2.42 przejazd III kl. zł 3.— kart uczest. 1.000
Katowice II — odj. 6/VIII o 3.25, przejazd III kl. zł 3.—. kart uczest. 1.000.
Lubliniec — odj. 5/VIII o 23.04, przejazd III kl. zł 5.—, kart uczest. 1.000.
Chorzów Miasto — odj. 6/VIII o 1.20, przejazd III kl. zł 3.—, kart uczest. 1.000.
Ruda Śląska — odj. 6/VIII o 3.32, przejazd III kl. zł 5.—, kart. uczest. 1.200.
Brzezie n/O. — odj. 5/VIII o 21.29, przejazd III kl. zł 5.—, kart uczest. 1.000.
Żory — odj. 6/VIII o 0.40, przejazd III kl. zł 5.—, kart uczest. 1.000.
Knurów — odj. 6/VIII o 0.12, przejazd III kl. zł 5.—. kart uczest. 1.000.

z D. O. K. P. Kraków:

Rzeszów — odj. 6/VIII o 2.07, przejazd III kl. zł 5.—, kart uczest. 1.100.
Zakopane—odj. 6/VIII o 1.34, przejazd III kl. zł 5.—, kart uczest. 1.000.
Jasło — odj. 6/VIII o 0.30, przejazd III kl. zł 5.—, kart uczest. 1.000.
Krynica—odj. 5/VIII o 21.40, przejazd III kl. zł 7.—, kart uczest. 1.000.
Jabłonków — odj. 5./VIII o 23.26, przejazd III kl. zł 5.—, kart uczest. 1.000.
Tarnów — odj. 6/VIII o 4.40, przejazd III kl. zł 3.—, kart uczest. 1.500.
Bielsko — odj. 5/VIII o 15.45, przejazd III kl. zł. 3.— kart uczest. 1.000.
Cieszyn Zachodni — odj. 6/VIII o 0.56, przejazd III kl. zł 5.—, kart uczest. 1.000.

z D. O. K. P. Lwów:

Tarnopol — odj. 4/VIII o 22.00, przejazd III kl. zł 11.—, kart uczest. 1.000.
Czortków — odj. 5/VIII o 10.14, przejazd III kl. z miejsc. do leż. zł. 14.— kart uczest. 540. Miejsca zwykłe zł. 12.—, kart uczest. 110.
Stanisławów—odj. 4/VIII o 19.49, przejazd III kl. zł. 11.—, kart uczest. 1.000,
Stryj — odj. 5/VIII o 8.01, przejazd III kl zł 9.—, kart uczest. 1.000.
Lwów I — odj. 5/VIII o 17.35, przejazd III kl. zł 11.—, kart uczest. 710.
Lwów II—odj. 5/VIII o 7.55, przejazd III kl. zł 9.—, kart uczest. 1.000.
Przemyśl — odj. 5/VIII o 22.16, przejazd III kl. zł 7.—, kart uczest. 1.000.

Razem 67.860.

Przydział miejsc w pociągach popularnych

Karty uczestnictwa na przejazd nadzwyczajnymi pociągami popularnymi do Krakowa znajdują się już w terenie.

Przydział miejsc w pociągach miedzy poszczególne organizacje uskuteczniają Sekretariaty Wojewódzkie Zjazdu. Adresy tych sekretariatów są następujące:

Białystok — ul. Marsz. Piłsudskiego 35 K. R. U. p. Wł. Kępa,

Brześć n-B. — Twierdza Sztab. D.O.K.IX. p. Inż. Moliński,

Katowice — ul. Pocztowa 11 m. 16,

Kielce — ul. 3-go Maja Dom WF i PW. im. Marsz. Piłsudskiego,

Kraków — Al. 3-go Maja 7. Dom Marsz. Piłsudskiego p. pułk. R. Witożeniec,

Lublin — ul. Kopernika 42 a. p. Mjr Ziemba,

Łódź — ul. Strzelecka 2/8 p. Dr Oksza - Strzelecki,

Poznań — ul. Fredry 7, p. Prof. Dr A. Jakubski,

Nowogródek — Izba Skarbowa, p. Insp. Baszkiewicz,

Równe (dla woj. wołyńskiego) — Skr. Poczt. 95,

Stanisławów — ul. Bielowskiego 2 p. II,

Sosnowiec — ul. Żytnia 10, II p. Dom Społeczny,

Tarnopol — ul. Konarskiego 12a, Dom własny,

Toruń — ul. Żeglarska 5, I p.

Wilno — Dyrekcja Poczt i Telegrafów, ul. Sadowa 25, p. T. Kozłowski,

Warszawa (dla województwa) — ul. Krakowskie Przedm. 64, Resursa Obywatelska, tel. 5-19-10.

Warszawa (dla stolicy) — ul. Marsz. Focha 12 m. 1, tel. 6-12-32.

Sekretariat Generalny Zjazdu utrzymuje stały kontakt z Sekretariatami wojewódzkimi i powiatowymi. Z wydanych w tej sprawie okólników dowiadujemy się, że niebawem wyznaczeni zostaną **komendanci dla pociągów nadzwyczajnych,** a ci dobiorą sobie komendantów wagonów, odpowiedzialnych za porządek w czasie drogi.

Pracownicy państwowi i samorządowi mogą w związku ze Zjazdem otrzymać urlopy w granicach od 1 do 3 dni, w czasie od 5 do 7 sierpnia.

Do podanej już liczby pociągów przybył pociąg popularny pod hasłem „TCZEW", odjazd 4.VIII o godz. 11.10, przejazd III klasą 13.— zł, karta uczestnictwa 10.—.

Dokąd wyjechać?

Ulgi wyjazdowe i pobyty ryczałtowe Ligi Popierania Turystyki

Nad morze. Od 1 lipca obowiązują 50 proc. zniżki kolejowe przy wyjazdach do 23 nadmorskich miejscowości, gdzie LPT zorganizowała tanie pobyty ryczałtowe.

Oto miejscowości, gdzie można spędzić tani urlop: Mechelinki, Rewa, Gnieżdżewo, Ostrów, Pierwoszyn, Tupadły, Puck, Swarzew, Wielka Wieś, Chłapowo, Jasne Wybrzeże, Osłonino, Hel, Jastarnia, Jastrzębia Góra, Jurata, Kuźnica, Orłowo, Rozewie.

Ceny kart uczestnictwa LPT zł 44, oraz 46, — zależnie od odległości. Ceną tą objęty jest również kupon zaliczeniowy, wartości zł 35, którego równowartość potrącana bedzie z rachunku za pobyt w pensjonacie.

Do Sławska i Sianek na tani urlop. Karty uczestnictwa LPT upoważniają do 33 prc. ulgi kolejowej w przejeździe pierwotnym i do bezpłatnego powrotu. Nadto liczne udogodnienia na miejscu. Ceny kart uczestnictwa zł 18 i zł 2., zależnie od odległości, wraz z kuponem zaliczeniowym na koszty pobytu wartości zł 13.50. Dobra okazja spędzenia tanio i przyjemnie okresu urlopowego.

Na Ziemie Wschodnie. Od 20-go czerwca br. obowiązują 50-proc. zniżki kolejowe do szeregu miejscowości Ziem Wschodnich. Wyjazd za kartami uczestnictwa LPT w cenie zł 3.

Bliższe szczegóły o powyższych imprezach oraz ulgach kolejowych otrzymać można we wszystkich przedstawicielstwach LPT na większych stacjach kolejowych, w biurach podróży „Orbis", „Francopol" i Wagons Lits-Cook oraz w Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, ul. Wierzbowa 8.

Tamże sprzedaż kart uczestnictwa LPT.

POCIĄGI POPULARNE

od 1 do 15 sierpnia br.

Z DOKP Warszawa:

11—16.VIII. Warszawa Główna — Zaleszczyki, wycieczka z włączeniem do kart kontrolnych kuponów na świadczenia dodatkowe w cenie 1 zł od osoby.

11—16.VIII. Warszawa Gd. — Kalwaria Zeb., pielgrzymka z zatrzymaniem w Krakowie, Wieliczce i Częstochowie.

11—15.VIII. Łódź Fabr. — Kalwaria Zeb., z zatrzymaniem w Krakowie, Wieliczce i Częstochowie.

12—15.VIII. Chojny — Częstochowa, wycieczka.

12—16.VIII. Łódź Kaliska — Gdynia, wycieczka.

12—16.VIII. Częstochowa — Gdynia, wycieczka.

12—16.VIII. Warszawa Gd. — Wieliczka, pielgrzymka z zatrzymaniem w Krakowie i Częstochowie.

12—16.VIII. Warszawa Gd. — Częstochowa, pielgrzymka z zatrzymaniem w Krakowie i Częstochowie.

12—16.VIII. Warszawa Gd. — Częstochowa, pielgrzymka.

12—15.VIII. Włochy — Częstochowa, pielgrzymka.

12—15.VIII. Pabianice — Częstochowa, pielgrzymka.

12—15.VIII. Zgierz — Częstochowa, pielgrzymka.

13—16.VIII. Warszawa Gd. — Częstochowa, pielgrzymka.

13—17.VIII. Warszawa Gd. — Częstochowa, pielgrzymka.

14—16.VIII. Warszawa Gd. — Częstochowa, pielgrzymka.

Z DOKP. Radom:

12—17.VIII. Zdołbunów — Gdynia, wycieczka z zatrzymaniem w Warszawie.

Z DOKP Wilno:

6.VIII. Lida — Niemen, wycieczka.

12—16.VIII. Wilno — Warszawa, wycieczka z włączeniem do kart kontrolnych kupców na świadczenia dodatkowe w cenie 0.20 gr od osoby.

12—17.VIII. Wilno — Gdynia, wycieczka.

13—15.VIII. Białystok — Warszawa, wycieczka.

14—16.VIII. Głębokie — Wilno, wycieczka.

Z DOKP. Toruń:

6.VIII. Bydgoszcz — Solec, wycieczka na Dożynki do Solca.

6.VIII. Toruń Gł. Golub na Zjazd Śpiewaczy.

11—16.VIII. Grudziądz — Orłowa, Zjazd, Zlot Sokołów z zatrzymaniem w Częstochowie.

12—15.VIII. Sierpc — Gdynia, wycieczka LMK.

12—15.VIII. Toruń — Wieliczka, pielgrzymka z zatrzymaniem w Częstochowie i Krakowie.

13.VIII. Bydgoszcz — Tleń, wycieczka.

13.VIII. Bydgoszcz — Tuchola, zjazd, Zjazd Rzemiosła.

15.VIII. Nakło — Pakość, pielgrzymka.

Z DOKP. Poznań:

10—12.VIII. Ostrów — Częstochowa, pielgrzymka.

11—14.VIII. Poznań — Orłowa, wycieczka Tow. Gimn. „Sokół" na Zaolzie.

11—14.VIII. Poznań — Wilno, wycieczka Tow. Gimn. „Sokół" na Zaolzie.

12—15.VIII. Kalisz — Kalwaria Z., pielgrzymka z zatrzymaniem w Krakowie, Piekarach Śl. i Częstochowie.

13—16.VIII. Poznań — Częstochowa, pielgrzymka.

13—16.VIII. Kalisz — Częstochowa, pielgrzymka.

15—16.VIII. Wieluń — Piekary Śl. pielgrzymka.

Z DOKP. Katowice:

12—16.VIII. Katowice — Gdynia, wycieczka; wycieczka pracowników Polskich Kopalń Skarbowych.

12—16.VIII. Żory — Gdynia, wycieczka Stow. Mł. Męskiej.

12—16.VIII. Rydułtowy—Gdynia, wycieczka prac. Rybnickiego Gwarectwa Węglowego.

12—16.VIII. Ruda Śl. — Gdynia, wycieczka prac. Rybnickiego Gwarectwa Węglowego.

12—16.VIII. Nowy — Bytom — Gdynia, wycieczka pracowników kopalń.

12—16.VIII. Chorzów Miasto — Gdynia, wycieczka pracowników Huty „Piłsudski".

12—16.VIII. Kostuchna — Gdynia, wycieczka pracowników kopalni „Boże Dary".

12—19.VIII. Katowice — Zaleszczyki, wycieczka pracowników Instytutu Oświaty Pracowniczej z zatrzymaniem we Lwowie.

12—15.VIII. Kalety—Sandomierz, wycieczka pracowników przetworów drzewnych „Natronag".

12—15.VIII. Katowice — Orłowa. Zlot Sokołów w Orłowei (5 pociągów).

12—15.VIII. Rybnik — Orłowa. Zlot Sokołów w Orłowei (5 pociągów).

12—15.VIII. Chebzie — Orłowa, zjazd Zlot Sokołów w Orłowej (5 pociągów).

12—15.VIII. Tarnowskie Góry — Orłowa, zjazd, zlot Sokołów w Orłowej (5 pociągów).

12—15.VIII. Katowice — Zakopane, wycieczka pracowników Huty „Pokój".

12—15.VIII. Katowice — Wisła, wycieczka z włączeniem do kart kontrolnych kuponów na obsługę turystyczna w cenie 0.50 od osoby.

Z DOKP. Kraków:

10—14.VIII. Nowy Sącz — Kalwaria Z., pielgrzymka.

10—15.VIII. Bystra W. — Kalwaria Z., pielgrzymka.

12—15.VIII. Kraków — Gdynia, wycieczka z włączeniem kuponów do kart kontrolnych na świadczenia dodatkowe w cenie zł 6.90 od osoby.

13.VIII. Kraków — Kęty, wycieczka.

15.VIII. Kraków — Kalwaria, wycieczka.

Z DOKP. Lwów:

12—15.VIII. Borysław — Dobromil, pielgrzymka.

12—15.VIII. Przeworsk— Niżankowice, pielgrzymka.

12—13.VII. Tarnopol — Bolechów, pielgrzymka.

13.VIII. Lwów — Podzamcze — Kutkorz, pielgrzymka.

12—13.VIII. Buczacz — Bolechów, pielgrzymka.

12—13.VIII. Mikołajów D — Bolechów, pielgrzymka.

12—15.VIII. Lwów — Worochta, wycieczka.

13.VIII. Lwów — Janów, wycieczka.

13—15.VIII. Lwów — Niżanowice, pielgrzymka.

Łodziami po Dunajcu

będziemy jeździli za stałą taryfą

Słynni „flisacy" pienińscy, przewożący turystów przełomem Dunajca przez **Park Narodowy Pieniński** w prymitywnych czółnach, dłubanych w pniach topolowych i wiązanych po kilka obok siebie, zorganizowani są w zatwierdzonym przez Starostwo nowotarskie związku, regulującym cały porządek przewoźnictwa, obowiązki i prawa „flisaków" itd.

Zatwierdzony przez Starostwo cennik na rok bieżący obliczony jest na przewóz 6 osób. Ze Sromowiec Niżnych (pod Trzema Koronami, na wprost Czerwonego Klasztoru) do Szczawnicy przejazd ten kosztuje 15 zł, do Krościenka — 18 zł (tzn. po 3 zł od osoby). Z Czorsztyna: do Szczawnicy — 22 zł, do Krościenka — 25 zł.

Jadąc czółnami po Dunajcu, nie tylko zwiedzamy jeden z najpiękniejszych fragmentów Karpat Polskich i jedną z najwspanialszych atrakcyj turystycznych Europy, lecz dajemy też zasłużony a tak potrzebny zarobek ubogiej ludności góralskiej rejonu pienińskiego. **M.**



Widok na szczyt Sokolicy w Pieninach

ILUSTROWANY TYGODNIK TURYSTYCZNY „JEDZIEMY"
pod kierownictwem redakcyjnym Dr. Kazimierza Saysse-Tobiczyka

Redaktor: Edward Quirini — WYDAWNICTWO LIGI POPIERANIA TURYSTYKI

Cena egzemplarza 10 gr, prenumerata kwartalna 1 zł wraz z przesyłką pocztową

Adres Redakcji: Warszawa, Marszałkowska 3/5 (Dom Prasy S.A.).
Sekretariat Redakcji czynny codziennie w godzinach od 12—14 po poł. — pokój Nr 315, tel. 8-02-40 wew. 33.
Administracja: Zarząd Główny Ligi Popierania Turystyki, Warszawa, Mokotowska 61, tel. 7-17-74.

Druk Dom Prasy S. A. Warszawa